VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 67)**
z dnia 10 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 67)

10 lipca 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie likwidacji Instytutu Polskiego w Paryżu,

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie powoływania i działalności Konsulów Honorowych RP,

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2014 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kacperczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Romuald Łanczkowski** wicedyrektor Biura Analiz i Dokumentacji w Kancelarii Senatu RP wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam, że jest kworum. Porządek obrad obejmuje: informację Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie powoływania i działalności Konsulów Honorowych RP, informację Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie likwidacji Instytutu Polskiego w Paryżu, rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2014 roku i sprawy bieżące. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie ma. Tak? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam serdeczną prośbę, my też zgłaszaliśmy taką prośbę, żeby punkt dotyczący Instytutu Polskiego w Paryżu był omawiany jako pierwszy, ponieważ za chwilkę mam posiedzenie innej komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jasne.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie proszę.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Oczywiście. Nie ma głosów przeciwko temu przesunięciu. Dobrze, czyli informacja Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie likwidacji Instytutu Polskiego w Paryżu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na posiedzenie. Chciałbym podkreślić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie planowało i nie planuje likwidacji Instytutu

Polskiego w Paryżu. Dlatego wydaje nam się, że sformułowana prośba o przedstawienie informacji w sprawie zamknięcia instytutu w Paryżu musi być jakimś nieporozumieniem i nie za bardzo wiemy, z czego wynika.

Jednocześnie chciałabym powiedzieć, że instytut w Paryżu jest dla nas bardzo ważny i zamierzamy rozwijać jego działalność. Tylko przypomnę państwu, że instytut wraz z partnerami francuskimi i polskimi organizuje ponad 80 przedsięwzięć rocznie, które mają na celu promować Polskę, polską kulturę, historię, sztukę, humanistykę, literaturę. Jego rola jest nie do przecenienia, więc z tego powodu nie planowaliśmy i nie planujemy zamknięcia Instytutu Polskiego w Paryżu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo się cieszę z tej deklaracji. Zrobię dochodzenie, kto mnie wprowadził w błąd i wyciągnę ostre konsekwencje – żartuję, ale rozumiem, że kondycja instytutu jest dobra i MSZ nie planuje żadnych działań związanych z likwidacją instytutu. Nie ma uwag w tej sprawie? Dobrze, zatem dziękuję bardzo i przepraszam za to nieporozumienie.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Zawsze chętnie spotykam się z państwem.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Witam panią minister. Teraz informacja na temat działalności Konsulów Honorowych RP. Bardzo proszę. Dostaliśmy materiał pisemny, potem będę miał tylko drobną uwagę do tego materiału, ale bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Podstawą prawną instytucji polskiego konsula honorowego jest konwencja o stosunkach konsularnych sporządzona w Wiedniu 24 kwietnia 1963 roku, ustawa o funkcjach konsulów RP z 13 lutego 1984 roku oraz rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z 7 grudnia 2006 roku w sprawie konsulów honorowych RP określające m.in. szczegółowy tryb powoływania i odwoływania honorowych konsulów generalnych, konsulów honorowych, wicekonsulów honorowych lub honorowych agentów konsularnych. Zgodnie z art. 5 pkt 1 ustawy o funkcjach konsulów minister właściwy do spraw zagranicznych powołuje honorowych konsulów generalnych, konsulów honorowych, wicekonsulów honorowych lub honorowych agentów konsularnych do wykonywania niektórych funkcji konsulów.

Na honorowego konsula po uzyskaniu zgody państwa przyjmującego może zostać powołana osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, obywatelstwo polskie, obywatelstwo państwa przyjmującego lub państwa trzeciego, zamieszkała w państwie przyjmującym i jednocześnie posiadająca wysoki autorytet społeczny, liczne kontakty w środowisku miejscowego establishmentu ułatwiające dobre reprezentowanie Polski za granicą, cieszącą się zaufaniem oraz dająca rękojmię wykonywania funkcji zgodnie z interesami RP i jej obywateli.

Kierownik właściwego terytorialnie przedstawicielstwa dyplomatycznego konsultując wstępnie propozycję z Departamentem Konsularnym MSZ formułuje wniosek o utworzenie urzędu konsularnego kierowanego przez konsula honorowego oraz o powołanie wskazanego kandydata na konsula honorowego. Stronami biorącymi udział w opiniowaniu takiego wniosku są: stosowny departament terytorialny ministerstwa, Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, Protokół Dyplomatyczny oraz minister gospodarki i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Konsul honorowy powoływany jest na 5-letnią kadencję z możliwością jej przedłużenia na kolejne lata. W tym przypadku kierownik przedstawicielstwa dyplomatycznego formułuje wniosek o przedłużenie sprawowania funkcji przez urzędującego konsula honorowego na następną kadencję po uzyskaniu pozytywnej opinii właściwego terytorialnie kierownika urzędu konsularnego.

Dotychczasowa praktyka MSZ w zakresie powoływania konsulów honorowych daje podstawę do stwierdzenia, że dominującą klasą są konsulowie honorowi, natomiast znacznie mniej jest honorowych konsulów generalnych. W jednym przypadku występuje

wicekonsul honorowy wykonujący funkcję w urzędzie konsularnym kierowanym przez konsula honorowego.

W uzasadnionych przypadkach obowiązujące przepisy umożliwiają podniesienie klasy zarówno konsula honorowego, jak również kierowanego przez niego urzędu konsularnego, co pozwala na zwiększenie skuteczności działań podejmowanych przez honorowego urzędnika konsularnego na rzecz Polski.

Polski konsul honorowy nie wchodzi w skład służby zagranicznej. Jest urzędnikiem konsularnym wykonującym niektóre funkcje z zakresu kompetencji konsula zawodowego bez pobierania wynagrodzenia, ponoszącym koszty funkcjonowania kierowanego przez niego urzędu. Ponosi także koszty ewentualnego zatrudnienia personelu biura. Konsul honorowy reprezentuje w swoim okręgu konsularnym interesy RP, promuje kontakty gospodarcze, handlowe oraz współpracę naukową, kulturalną z naszym krajem oraz sprawuje ochronę nad prawami i interesami obywateli polskich podczas ich pobytu za granicą. Gwarancją godnego reprezentowania Polski jest przede wszystkim pozycja, jaką zajmuje w kręgach lokalnego biznesu, w środowiskach kulturalnych, naukowych oraz posiadana przez niego znajomość miejscowych warunków, przepisów i zwyczajów.

Kluczowe znaczenie dla funkcjonowania urzędu konsularnego ma właściwy dobór kandydata na konsula honorowego. Dlatego wstępna propozycja kandydatury poprzedzona jest działaniami placówki mającymi na celu wyłonienie osoby dającej rękojmię wykonywania powierzonych funkcji w jak najlepszy sposób i najbardziej efektywnie. O liczbie konsulatów kierowanych przez konsulów honorowych decydują kierownicy przedstawicielstw dyplomatycznych kierujący się założeniami polskiej polityki zagranicznej oraz mając na uwadze godną reprezentację Polski na świecie, opiekę nad obywatelami polskimi za granicą i szeroko pojętą promocję spraw gospodarczych, handlowych, naukowych oraz kulturalnych Polski w państwie przyjmującym. Według stanu na 30 czerwca br. sieć urzędów kierowanych przez konsulów honorowych to 224 urzędy konsularne, w których mamy 210 konsulów honorowych, 13 honorowych konsulów generalnych i 1 wicekonsula honorowego, 14 wakatów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Ja jeszcze wrócę do tego pierwszego punktu, skąd się wzięła ta informacja. W „Rzeczpospolitej" ukazał się artykuł „Włości MSZ na sprzedaż". Tu jest taki akapit: „Na Kolonii nie kończą się jednak plany sprzedaży. W 2012 roku resort ogłosił, że chce się pozbyć też kilkunastu innych obiektów, w tym Instytutu Polskiego w Paryżu". Stąd wzięła się propozycja wprowadzenia tego punktu, ale rozumiem, że jest to całkowicie zdementowane, to jest informacja nieprawdziwa. Proszę bardzo – czy są jakieś pytania do pani minister? Pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Chciałbym zapytać panią minister o to, jaka jest aktywność tych osób, jeśli chodzi o animowanie i relacje z Polakami mieszkającymi w ich – nie wiem, czy można tak powiedzieć – obszarach konsularnych, w tych okręgach, w których oni mieszkają.

Druga rzecz, która budzi moje zainteresowanie. To jest tak, że jak się patrzy na tę listę, to z jednej strony są takie państwa, gdzie wydaje się, że w każdym większym mieście jest konsul honorowy, z drugiej strony są takie, gdzie w ogóle ich nie ma i mogłoby ich brakować również w kontekście środowisk polskich. Tutaj wrócę do niedawnej rozmowy i pytań wynikających z obecności pani, która reprezentowała Polaków w Paragwaju. Zwracała uwagę na to, że w części obszarów, gdzie mieszkają Polacy, po prostu brakuje konsula honorowego.

Analizując państwa materiał z 2012 roku, który był przygotowany przez placówki, widać, że tam, gdzie nie ma tych placówek, te informacje są bardzo skromne. Zdaje się, że Urugwaj został ujęty w tym materiale w jednym zdaniu, a Paragwaj w dwóch zdaniach. Chciałbym się zatem dowiedzieć, jaka jest polityka MSZ, czy tutaj ma się coś zmienić, czy to ma się rozwijać czy nie rozwijać i na ile ci konsulowie mają się też zajmować Polakami i Polonią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o aktywność odnośnie do Polonii, to jest to wpisane w zakres możliwych działań konsula honorowego, natomiast to zależy od aktywności i miejscowych warunków działania danego konsula i także jego preferencji. W odróżnieniu od konsula zawodowego, który ma jasno wyznaczone zadania i działania, które musi podejmować, w przypadku konsulów honorowych to jest rodzaj wzajemnie korzystnej, ale opartej na zasadzie nieodpłatnej, współpracy. Zaangażowanie samego konsula, jego preferencje, to, czy on bardziej idzie w kierunku rozwijania współpracy kulturalnej, czy bardziej gospodarczej, czy też inwestuje w stosunki z Polonią, jest też kwestią jakichś jego własnych preferencji. Oczywiście mamy mechanizmy weryfikacji. Jeżeli uważamy, że z jakichś powodów konsul honorowy się nie sprawdza, to można go nie powoływać na kolejną kadencję albo odwołać w trybie specjalnym, ale nie ma takiego bezpośredniego przełożenia na to, żeby go zadaniować i powiedzieć mu: to nie, ale to i to bardziej, bo my tego żądamy. Nie ma takiej możliwości. To jest jednak bardziej układ partnerski i stąd te preferencje. Są konsulowie, którzy utrzymują intensywne kontakty z lokalną Polonią czy Polakami za granicą, inni mają zainteresowanie w innych obszarach.

Jeśli chodzi o rozmieszczenie konsulów, to znaczy o to, dlaczego gdzieś mamy ich więcej, gdzieś mniej, dlaczego są kraje, gdzie w ogóle ich nie ma, chociaż na oko wydawałoby się, że byliby bardzo przydatni, to tutaj ma znaczenie szereg czynników. Po pierwsze – tam, gdzie mamy konsulaty zawodowe, siłą rzeczy nie ma powodu poszukiwania konsulów honorowych, bo instytucja konsula honorowego jest pewną formą uzupełniania obecności państwa polskiego tam, gdzie instytucjonalnie jest to już zbyt drogie, niemożliwe, gdzie niezasadne jest posiadanie normalnego urzędu konsularnego. Innym czynnikiem jest możliwość znalezienia osoby, która podejmie się takich zadań. Są miejsca, gdzie prestiż Polski, współpraca z Polską, możliwość wywieszenia flagi polskiej, jest na tyle prestiżowa i atrakcyjna dla osoby, która cieszy się autorytetem w środowisku lokalnym, że jesteśmy w stanie znaleźć takie osoby i one chcą z nami współpracować. Jednak są takie miejsca, gdzie jest to dużo trudniejsze ze względu na to, że Polska nie jest tam jakimś szczególnie ważnym aktorem, nikomu się z niczym nie kojarzy i tych ludzi propolskich jest mało, czy choćby ze względu na to, że stosunki z Polską są bardzo napięte i dla osób, które byłyby konsulami honorowymi, wynikałoby więcej problemów niż korzyści. Z takim przypadkiem mamy do czynienia np. w Rosji. Były takie próby, ale nie zakończyły się sukcesem głównie z tego powodu, że był brak chętnych oraz brak wsparcia państwa przyjmującego do tego, żeby byli tacy chętni. W momencie gdy taka osoba czuje, że będzie miała problem z własnym krajem z tego powodu, że reprezentuje inny kraj na zasadach niezawodowych, to cała ta instytucja przestaje mieć sens. Tych czynników jest wiele.

Zostały tutaj wspomniane konkretne dwa kraje: Paragwaj i Urugwaj. Jeżeli akurat te dwa kraje są szczególnie ciekawe, to możemy przedstawić na piśmie bardziej szczegółową informację, gdyby była taka prośba. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Mieliśmy spotkanie z przedstawicielką Polonii w Paragwaju i ona właśnie nam wskazała na niemożność kontaktu z konsulem honorowym. Jest sporo pytań, zatem może po kolei, dobrze? Pan przewodniczący, pani przewodnicząca, potem pani poseł Gosiewska i pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałem zadać pytanie, ale w zasadzie teraz pani minister na nie odpowiedziała. Chciałem zapytać, czy jest obciążenie kosztowe ze strony MSZ. Pani już odpowiedziała, że jest to bezkosztowe. Jest natomiast kwestia prestiżu. Pan przewodniczący mówił, że była przedstawicielka Związku Polaków w Paragwaju i skarżyła się na małą aktywność konsula honorowego. Wtedy zapytałem – to było przyjęte jako żart – ale zapytałem wprost: czy nie przeszkadza, czy nie psuje wam czegoś. Zapytałem poważnie, ponieważ na to również trzeba zwrócić uwagę.

Tu jest jeszcze jedna ciekawostka. Spośród 6 konsulów honorowych w Niemczech żaden nie mówi po polsku, nie zna języka polskiego. Czy dla nich to jest akurat kwestia

biznesowa i jakiegoś rzeczywistego prestiżu handlowego? Nam zależy również na tym, żeby tam, gdzie są konsulowie honorowi, Polacy i Polonia mieli dobre relacje. W szczególności w tych państwach, gdzie nie ma naszych konsulatów, by mogli się czasem do kogo zwrócić, by mieli jakiegoś protektora. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Istotnie w Niemczech żaden z konsulów honorowych nie mówi po polsku, mimo tego że jest tam bardzo duża obecność Polaków pracujących w Niemczech i nie wszyscy znają niemiecki czy angielski. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Są dwie kwestie i dwa zupełnie inne podejścia. Tak jak powiedziała pani minister, są konsulowie honorowi w krajach może trochę egzotycznych, gdzie jest niewielka Polonia, a są sprawy polskie. Na przykład tak było na Filipinach, wieloletni konsul honorowy pan Józef Sarach, jeśli się nie mylę. I to są zupełnie inne problemy niż te, które przed chwilą przestawił pan przewodniczący – Niemcy czy np. Włochy. W moim odczuciu konsul honorowy wcale nie musi mówić po polsku. Polonia mieszkająca w danym kraju na ogół zna ten język, a konsul ma pomagać w różnych sprawach. Weźmy konsulów we Włoszech, akurat może najlepiej znam ten problem. To jest ogromna pomoc – często od pomocy finansowej Polonii przy organizacji różnych zadań do kontaktów z instytucjami lokalnymi. Na ogół konsul honorowy bardzo dobrze zna te relacje. Myślę, że nikt w jakiś sposób nie będzie dezawuował roli konsulów honorowych. Ona jest ogromna. Teraz moje pytanie do pani minister: w jaki sposób Polska, polski rząd odczytuje potrzeby konsulów honorowych i stara się je zaspokajać? To nie jest tylko tak, że konsulowie honorowi służą nam, bo służą. Przy tak dużej grupie oczywiście może się zdarzyć ktoś, kto akurat nie wykonuje tego tak dobrze, ale w znakomitej większości są to ofiarni ludzie, to są ludzie, którzy Polskę mają w sercu i chcą Polsce służyć. Jak pomaga się w sposób zupełnie sformalizowany i systemowy? Na przykład w sierpniu są spotkania z ambasadorami. Czy są takie spotkania z konsulami? Czy ktoś pyta tego konsula: jak możemy pani czy panu pomóc, by pan czy pani mogli dobrze realizować swoje zadanie? Przyjmujemy, że oni mają Polskę w sercu, chcą pomagać Polsce. Sądzę, że są bardzo nieliczne przypadki, kiedy robią to koniunkturalnie. W znakomitej większości są to ludzie, którzy chcą promować Polskę, są zafascynowani Polską, ale jak my systemowo i instytucjonalnie staramy się dowiedzieć o ich potrzebach i je zaspokajać? To może będzie mniej ważne dla takich krajów jak właśnie kraje Europy zachodniej, a ważniejsze dla takich krajów, o których tutaj wspomniałam, jak choćby Filipiny, dla krajów oddalonych, gdzie rola pana konsula Saracha jest wybitna. On stworzył szkołę dla bardzo małej Polonii. Długo można by wymieniać jego zasługi. Robił targi, jeden człowiek. Jestem pewna, że takich ludzi jest bardzo wielu, więc jak to wygląda od strony promocji?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy pani minister będzie odpowiadała zbiorczo?

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Jak pan przewodniczący zdecyduje.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. W takim razie jeszcze pani poseł Gosiewska i pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani minister, w czerwcu ub. roku Komisja Łączności z Polakami za Granicą wizytowała rejon solecznikowski. Przypominam, że ten rejon zamieszkuje potężna mniejszość, tak naprawdę większość, polska i jednym z postulatów mieszkających tam Polaków, które nam przedstawiali w trakcie naszych spotkań, była prośba właśnie o powołanie konsula honorowego w Solecznikach. Z tego co wiem, to znalazło się w naszym dezyderacie przekazanym po wizytacji i bynajmniej nie przypominam sobie, by na ten postulat Polaków, ale również Komisji, bo Komisja popiera to zapotrzebowanie, była odpowiedź ze strony ministerstwa. Planów utworze-

nia konsulatu honorowego w Solecznikach nie znajduję również w tym materiale. Jak to wygląda ze strony ministerstwa? Dlaczego do tej pory nie ma konsulatu honorowego w tym szczególnym regionie? Przypomnę, że tam mamy do czynienia nawet z konsulatem honorowym Ukrainy, natomiast biało-czerwona flaga nie powiewa, a w tak szczególnym rejonie powinna. Byłaby silnym wsparciem dla mieszkających tam Polaków, byłaby podniesieniem rangi tego rejonu, rejonu w końcu zarządzanego w dużej mierze przez polskich samorządowców, przez Polaków. Tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proponuję, by pani minister odpowiedziała na te dwa pytania i potem kolejna tura pytań. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o pytanie dotyczące potrzeb konsulów honorowych i o to, w jaki sposób państwo polskie wychodzi im naprzeciw, to chcę powiedzieć, że takie zjazdy tych konsulów byłyby wydarzeniami niezwykle drogimi. Z tego co wiem, ostatni miał miejsce 6 lat temu. Rzeczywiście koszty mają tu ogromne znaczenie, bo to by oznaczało zwiezienie ludzi często z bardzo odległych obszarów, natomiast zawsze są bardzo intensywne kontakty między lokalną placówką a tymi konsulami, łącznie z elementem dowartościowania a także przekazywania materiałów promocyjnych o Polsce, tego wszystkiego co pozwala konsulowi dalej operować na danym terenie. Funkcjonuje też taka praktyka i tego doświadczyłam, że przy okazji wizyt zwłaszcza w rejonach, w których są one rzadko, dołącza się do delegacji konsula honorowego, żeby mógł towarzyszyć w takiej wizycie wiceministra czy ministra. Nie mówię, że tak jest zawsze, ale jeśli są regiony, w których wizyty ze strony polskiej są rzadkie, to ja dokładnie tego doświadczyłam w Kirgistanie. To jest kraj odległy, wizyty na poziomie wiceministerialnym mają miejsce raz na 2 lata. W czasie mojej wizyty właściwie cały czas był konsul honorowy, zresztą bardzo zaangażowany i kompetentny. Oczywiście dla niego to też jest znaczące, bo wchodzi w różne miejsca, pokazuje swoją obecność. Buduje to jego pozycję i buduje to dla nas możliwość ciągłej obecności na miejscu, której w innej formie akurat nie mamy w tym kraju.

Oczywiście jest możliwość uhonorowania (to się też zdarzało) odznaczeniami szczególnie aktywnych wieloletnich konsulów, ale jest to zbudowane na założeniu nie jakiejś jednorazowej wdzięczności, tylko na tym, że zakładamy, iż marka polska w tym miejscu dla tego człowieka przynosi także pewne prestiżowe i wymierne korzyści, tak jak dla nas jest nieocenione, że działa na rzecz promocji naszego państwa.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to przyznam się szczerze, że nie znam szczegółów. Deklaruję, że odpowiemy na piśmie, ale chciałabym zwrócić uwagę na następującą rzecz. Dla doprecyzowania konsul honorowy to nie jest osoba, która ma reprezentować lokalną społeczność polonijną tylko ma spełniać elementy związane z polityką państwa polskiego. Powtarzam, że nie znam szczegółów w tej kwestii. Wiem, że te obszary i ten region jest otoczony szczególnie intensywną opieką konsularną zawodowych konsulów, zatem niekoniecznie muszą powstawać przesłanki – a wiem, że to jest priorytetowy obszar dla placówki na Litwie i dla konsulów – aby akurat tam był konsul honorowy, co nie zmienia faktu, że są organizacje polonijne, które są ważnym partnerem dla Polski i dla polskich przedstawicielstw na Litwie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze pani przewodnicząca ad vocem, tak?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Z wnioskiem. Ja rozumiem, że oczywiście co roku nie można spotykać się z tymi ludźmi i pewnie byłoby zbyt drogo, by robić to z ludźmi z całego świata, natomiast proponowałabym i składam to jako wniosek do przemyślenia dla państwa, żeby jednak robić takie spotkania np. w obrębie Europy zachodniej, w obrębie Ameryki. Chodzi o to, żeby spotkać tych ludzi, bo sądzę, że ich poznanie będzie skutkowało intensywniejszą współpracą.

Myślę, że jednak można by ułożyć pewien system, pewien klucz, kiedy oni byliby zapraszani do Polski. Nie będę państwu podpowiadała okoliczności, ale nasuwają mi się takie, jak Dzień Polonii czy Dzień Flagi, gdzie można by zaprosić osoby do wyróżnienia, czy właśnie na owo spotkanie z ambasadorami. Wtedy też idzie informacja, że Polska ceni swoich konsulów honorowych. Jeśli ich ceni, szanuje, to sądzę, że będzie to skutkowało zwiększeniem liczby tych osób, a jak wiemy, one w sposób bezinteresowny (to jest tylko ich różnorodne zaangażowanie) promują Polskę.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Gosiewska jeszcze też chciała ad vocem.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Tak, w formie uzupełnienia. Pani minister, to jest wspólny postulat wszystkich działających tam polskich organizacji. Bardzo proszę, by tego typu postulaty jednak bardzo poważnie brać pod uwagę, a nie lekceważąco. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja to potwierdzam, bo nie chodzi tylko i wyłącznie o to, że zadania konsulatu są tam wykonywane, ale chodzi o to, żeby tam był polski konsulat. Rozumiem, że to jest jednoznacznie przez nas wyrażone. Pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja chciałem odnieść się do tego, co wcześniej powiedziała pani minister – w dwóch aspektach.

Pani minister odpowiedziała na większość moich pytań, nie odpowiedziała na pytanie generalne o politykę rządu. Coś, co zresztą m.in. ja, ale my jako opozycja krytykujemy, a państwo realizujecie, to zamykanie różnych placówek w różnych państwach. Moim zdaniem, pani minister, jak patrzy się na ten materiał, to wyraźnie widać, że w tych miejscach, które są zamykane, nie są otwierane konsulaty honorowe. To jakby wynika z państwa materiału. Nie umiem znaleźć konsulatu honorowego w Szwecji, nie umiem znaleźć konsulatów honorowych w Brazylii. Być może są one w trakcie powoływania. Będę wdzięczny, jeśli pani się do tego ustosunkuje.

To w jakimś sensie trochę zaprzecza temu, o czym przed chwilą pani mówiła, co – moim zdaniem – w ogóle jest sensowne. Jeśli skądś się wycofujemy, to powinniśmy tam powoływać konsulów honorowych. Często są to też prestiżowe miejsca, choćby te, w których zostały zamknięte konsulaty generalne i to dwa w ostatnim czasie w Brazylii. Mówimy też o Europie. Ja bym jednak chciał poprosić panią, żeby pani ustosunkowała się do tego i to jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Chyba jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że szczególnie w tej Komisji, która dba o relacje z Polakami za granicą, powinniśmy podkreślać kwestie relacji z Polakami za granicą. Rozumiem, że jeśli jest gdzieś konsul honorowy, w którego obszarze nie ma Polonii czy Polaków, to on nie będzie się tym zajmować. Przecież Polacy mieszkają w różnych miejscach świata w większych skupiskach, a gdzie indziej są to już pojedyncze osoby, natomiast tam, gdzie są, chyba naturalnym oczekiwaniem jest to, by konsulowie honorowi podtrzymywali jakieś relacje z Polakami – nieważne, czy umieją czy nie umieją po polsku, rozumieją czy nie rozumieją. I chyba taka powinna być polityka, ale jeśli taka nie jest, to proszę to powiedzieć, bo to byłoby dla nas interesujące. Konsulowie honorowi powinni podtrzymywać jakieś relacje, szczególnie że są takie państwa, w których zawodowi pracownicy polskiej dyplomacji bywają bardzo rzadko. Będę się tutaj odnosił do wizyty pani z Paragwaju, która wprost nam powiedziała, że konsul honorowy nie jest zainteresowany współpracą z Polonią, a jest jedynym konsulem honorowym i na terenie państwa Paragwaj nie ma żadnej polskiej placówki dyplomatycznej. Z tych dwóch zdań (o których mówiłem) z materiału, który państwo przygotowali, wynika, że Polacy są w innej części Paragwaju niż ten konsul honorowy, więc być może to wynika z tego, że on po prostu ma do tego miejsca bardzo daleko i pełniąc tę funkcję honorową np. nie może tam się udawać.

Pani minister, to było nagle i wtedy tak się umawialiśmy, że państwo prześlecie nam informację na temat Polaków w Paragwaju, o tym, ilu ich jest. Jeśli ta informacja

do państwa nie dotarła, to ja jeszcze raz to ponawiam na posiedzeniu Komisji. Po prostu chcielibyśmy otrzymać informację na temat sytuacji Polaków w Paragwaju, szczególnie że z państwa materiałów wynika, że jest ich zdecydowanie mniej niż z informacji, które otrzymaliśmy na posiedzeniu. Rozumiem, że mamy placówkę dyplomatyczną w Argentynie, która odpowiada za ten obszar, więc będę bardzo zobowiązany, jeśli otrzymamy te informacje w jakiejś dającej się przewidzieć przyszłości.

Pani minister jeszcze mówiła, choć nie wiem, czy to jest na jawną część posiedzenia, bo jeśli dobrze zrozumiałem, to padły słowa, że w niektórych państwach, z którymi mamy napięte relacje, nie są powoływani konsulowie honorowi. Nie wiem, czy w jawnej części czy w jakiejś niejawnej, moglibyśmy kiedyś poznać listę tych państw, by też umieć odpowiedzieć na pewne oczekiwania ze strony Polaków, byśmy po prostu wiedzieli, w których państwach z tych powodów nie są powoływani konsulowie honorowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący – proszę.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, jeden wątek wypowiedzi mojego przedmówcy, jeśli chodzi o Brazylię. Może akurat teraz Brazylia jest na topie, są mistrzostwa świata i wszystkie wymienione tu miasta znamy też z miejsc, gdzie odbywały się mecze. Za 2 lata Brazylia będzie gospodarzem Igrzysk Olimpijskich, a właściwie miasto – Rio de Janeiro. W tym wykazie tego nie ma, a tam kiedyś był konsulat i o ile wiem, został zlikwidowany.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

To samo w São Paulo.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Tak, ale ja już mówię w kontekście Igrzysk Olimpijskich za 2 lata. Tam będzie się wiele działo, będą przygotowania, wyjazdy. Czy nie byłoby tam potrzeby odtworzenia konsulatu? To jest chyba daleko idący wniosek, ale ewentualnie powołanie chociaż konsula honorowego, bo na pewno będzie tam wielu Polaków i kto wie, czy nie będą potrzebowali jakiejś pomocy. Rio de Janeiro jest największym skupiskiem mieszkańców w Brazylii, a nie mamy tam żadnego przedstawiciela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Przypomnę stosownemu departamentowi, żeby została przygotowana i przedstawiona państwu informacja o Polakach w Paragwaju.

Jeśli chodzi o państwa, gdzie nie powołujemy konsulów, to nie chodzi o to, że nie powołujemy, bo nie mamy takiej jasno powiedzianej wytycznej czy uzgodnienia. Ja tylko wskazywałam, że kontekst polityczny sprzyja powoływaniu albo przeciwnie, co nie znaczy, że dzisiaj jest tak, a jutro będzie inaczej albo że wczoraj było lepiej a dzisiaj jest gorzej. Wskazywałam raczej na kontekst niż na jakieś ustalenia, które przekreślają coś jednoznacznie w krajach, które możemy sobie wymienić i to jest jakaś stała lista.

Jeśli chodzi o podnoszoną przez państwa kwestię relacji Polonii i Polaków za granicą z konsulami honorowymi i o związaną z tym także kwestię mówienia po polsku przez honorowych konsulów, to chciałbym zwrócić uwagę, że wymieniałam zasadnicze kompetencje i cele stawiane przed konsulami honorowymi. One przede wszystkim dotyczą promocji Polski, współpracy gospodarczej, współpracy kulturalnej. To nie znaczy, że Polonia jest nieistotna, przeciwnie, jest bardzo ważna, ale akurat ta instytucja tak została zdefiniowana, że taki konsul może przejawiać swoją aktywność także na tym polu, lecz to nie jest zasadniczy, centralny, jakby pierwszoplanowy element tej instytucji, tak jak ona jest zbudowana. Przede wszystkim to są te cele, o których mówiłam. Stąd ja bym jednak rozróżniała obecność konsula i to, czy on się interesuje Polonią czy nie interesuje, od faktu w ogóle zaopiekowania Polonii, bo to nie do końca jest ten instrument, chociaż może się

tak zdarzyć, ale to już bardziej jest preferencja konsula. Nie bardzo jest mandat ku temu, żeby danego konsula z tego rozliczać, że nie prowadzi takiej aktywności. To jest bardziej jego dodatkowa aktywność, którą możemy doceniać, ale jej braku nie możemy rozliczać.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałabym poprosić pana dyrektora o odpowiedź na pytanie dotyczące polskiej polityki, tzn. zastępowalności przez konsulów honorowych konsulatów zawodowych, które w pewnych miejscach zostały zamknięte. Zanim przekażę głos panu dyrektorowi, chciałabym tylko powiedzieć, że MSZ nie tylko zamyka, ale także otwiera nowe placówki, więc to jest proces obustronny – może z pewną asymetrią, bo oszczędności wszystkich nas prześladują, ale to jednak nie jest jednostronny proces. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jarosław Łasiński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W kwestii formalnej chciałbym uzupełnić jedną rzecz. Była tu mowa o Paragwaju, o tym, że Polonia mieszka w jednej części, a konsul honorowy jest w drugiej. W naszej praktyce i praktyce państw jest tak, że każdy konsul honorowy ma swój okręg konsularny. W przypadku honorowych konsulatów nie są to nigdy terytoria całego kraju, nawet nie są to terytoria całych województw czy prowincji. Najczęściej jest to miasto, jakieś hrabstwo lub miasto z najbliższą okolicą. W związku z tym jeśli konsul może działać tylko w swoim okręgu konsularnym, a skupisko Polaków jest tam, gdzie jemu nie wolno wykonywać funkcji, to jest to naturalna przeszkoda do wypełniania tych zadań. Są kraje, które mają bardzo restrykcyjne przepisy zezwalające na umiejscowienie konsulów honorowych. Dla przykładu – Stany Zjednoczone nie pozwalają nie tylko na umieszczenie konsulatu honorowego w swojej stolicy, ale również w mieście, w którym ma siedzibę konsulat zawodowy. Mało tego, wyznaczają sztywną określoną w kilometrach (konkretnie w milach amerykańskich) odległość pomiędzy konsulatem zawodowym a konsulem honorowym po to, żeby jeden drugiemu nie wchodził w paradę. Ponieważ wszystkie konsulaty są powoływane za zgodą państwa przyjmującego, po prostu musimy to zaakceptować i przyjąć. Nie znam szczegółów i nie wykluczam, że ten przykład regionu solecznikowskiego może mieć np. takie bardzo formalne podłoże. Tego nie wiemy, sprawdzimy i na pewno odpowiemy na piśmie.

Jeżeli chodzi o usadawianie się konsulów honorowych w miejscach, gdzie kiedyś były placówki zawodowe, a teraz są zamknięte, to dam tylko taki przykład. Zamknęliśmy konsulat generalny w Lille, mamy na miejscu konsula honorowego. W jego siedzibie, w jego biurze odbywają się regularne dyżury konsularne, na które przyjeżdżają konsulowie zawodowi z Paryża.

Szwecja jest trudnym problemem. Ja akurat byłem urzędnikiem konsularnym w Szwecji i był taki moment, że mieliśmy 5 konsulów honorowych. W tej chwili został jeden, jednemu nie przedłużyliśmy nominacji na następną kadencję, gdyż uznaliśmy, iż nie daje rękojmi należytego wypełnienia dalszej funkcji, natomiast pozostali zrezygnowali. Jeden z nich, którego sam osobiście pomagałem wyselekcjonować, był świetnym konsulem honorowym, ale w ramach swojego biznesu zmienił profil, zmienił miejsce zamieszkania i z żalem musiał zrezygnować. To nie jest tak łatwo znaleźć właściwego kandydata, który chce ponosić koszty, którego stać na to, który będzie miał na to czas i najlepiej, jak zatrudni personel, który jeszcze będzie mówił po polsku – akurat ten, o którym mówię, miał pracownicę biura, która mówiła po polsku – i będzie miał czas na to, żeby wypełniać taką funkcję. To nie jest łatwe. Czasami proces szukania kandydata trwa wiele lat.

Czy tacy kandydaci potrafią i mogą pracować z Polonią? Znam Amerykanina, który szczyci się tym, że jego przodkowie przybyli do Ameryki na „Mayflower" i jest konsulem honorowym w Północnej Karolinie. Mimo, że jest Amerykaninem z krwi i kości, jest naturalnym przywódcą lokalnej społeczności polonijnej. To oni lobbowali za tym, żeby został konsulem honorowym, a cały proces związany z zatwierdzaniem kandydatury trwał 6 czy 7 lat. Czasami, niestety, tak to bywa.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Moczygemba się nazywał – ten, co przybył pierwszy.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jarosław Łasiński:
Ale to do Panny Marii, potem uciekł stamtąd do Chicago i został drugim w historii prezesem Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Panie konsulu generalny ze Szwecji, pan jest świetnie przygotowany.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jarosław Łasiński:
Dziękuję.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Nie wiem, czy ktoś zna Moczygembę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jarosław Łasiński:
On w ogóle był z Opolszczyzny.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Proszę kontynuować.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jarosław Łasiński:
Jeśli chodzi o kwestię, czy staramy się, to oczywiście staramy się rozszerzać. To jest jeden z priorytetów polityki zagranicznej – rozszerzać sieć urzędów konsularnych kierowanych przez konsulów honorowych. Tego nie wiem, to jest szczegół, którego nie znam, czy w tej chwili prowadzimy poszukiwania w Brazylii. Na pewno tak. Czy jak będzie olimpiada, to czy coś się stanie? Rok temu był Światowy Dzień Młodzieży, teraz mamy igrzyska, my nawet bez obecności konsula honorowego jesteśmy w stanie zapewnić obecność urzędnika zawodowego na czas dużej imprezy w danym mieście korzystając chociażby z hotelu i informując wszystkich zainteresowanych, że jest dyżur, jest człowiek, jest telefon i w razie czego pomoże. Dajemy sobie radę, panie pośle.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Dziękuję. Czy są jakieś pytania? Jeszcze pan poseł Dziedziczak – bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):
Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja w zasadzie w kontekście tego, o czym mówił pan dyrektor. Pan dyrektor mówił o tym, że jeśli jest konsul honorowy w stolicy Paragwaju, to nie zawsze skupisko Polaków znajduje się w jego okręgu konsularnym, więc przychodzi właśnie logiczna odpowiedź – może w tym skupisku Polaków warto powołać konsula honorowego, który by się zajmował również przestawianiem interesów tamtejszej Polonii. Oczywiście rozumiem, że to nie jest jedyne zadanie konsula honorowego, państwo o tym mówiliście, ale taki konsul mógłby wypełniać wszystkie zadania konsula honorowego. W takim razie może warto się zastanowić nad powołaniem drugiego konsula honorowego w Paragwaju – tym razem w tym środowisku, skupisku Polonii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jarosław Łasiński:
Nie mogę wykluczyć, że takie działania były prowadzone, po prostu nie wiem. Zawsze jest tak – nasza chęć i realne możliwości znalezienia właściwego kandydata. Sprawdzimy to, zapytamy placówkę. Nie jesteśmy tam obecni tak szeroko, jak byśmy chcieli. Państwa polskiego nie stać na to, żeby mieć ambasadę i konsulaty w każdym kraju. Byłoby świetnie. Jesteśmy tam, gdzie możemy być i gdzie nas na to stać. Zapytamy o to.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Tak. Proszę bardzo.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to może byśmy zaproponowali, że wrócimy do tematu Polonii w Paragwaju, jak państwo to sprawdzą i przygotują się, bo temat jest ciekawy. Rozumiem, że trzeba sprawdzić wszystkie informacje. Jak państwo sprawdzą, jak ministerstwo będzie gotowe, to chętnie byśmy do tego wrócili, jeżeli można zaproponować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle, to będzie wprowadzone do planu pracy.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Widziałem.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Widzę, że Paragwaj bardzo mocno zapadł panu w pamięć.

Rozumiem, że konsulowie honorowi nie spełniają funkcji konsulów zawodowych, że raczej zajmują się promocją Polski, działaniami związanymi z gospodarką i kulturą, ale także mogą pomagać Polakom. Jest to czynność dodatkowa, ale wymagana ze strony MSZ. Mam tutaj tylko jedną uwagę, bo tam, gdzie są duże skupiska Polaków na Zachodzie, to konsulowie nie mówią po polsku – Niemcy, Holandia, Dania, Irlandia. Może trzeba by się nad tym jakoś zastanowić, żeby uzupełnić tych konsulów o osoby znające język polski, bo tam jedzie bardzo dużo Polaków, którzy nie znają angielskiego i niemieckiego. Pani poseł, jeżeli mówimy, że konsulowie honorowi mogą też pomagać Polakom, to jest ich dodatkowa funkcja, to może trzeba by się nad tym zastanowić, ale rozumiem, że przede wszystkim chodzi o to, żeby znaleźć osoby, które z własnej woli bez uzyskiwania jakichkolwiek profitów finansowych chcą pomagać Polsce w promowaniu Polski za granicą.

Rozumiem, że taki jest mechanizm powoływania, że przez środowiska polonijne, ambasady, dyplomatów MSZ szuka tego typu ludzi i ich powołuje po jakimś sprawdzeniu, ale czy nie powinno być jakiegoś kodeksu postępowania, jakiejś karty zadań, jakichś weryfikacji kompetencji? Czy to nie jest troszeczkę tak, że powołuje się różnych ludzi z różnego klucza? Na przykład to mogą być znajomi konsula i odfajkowuje się to, że mamy gdzieś konsula honorowego. Czy jest jakiś mechanizm weryfikacji? Ja nie mówię o ujednoliceniu, bo rozumiem, że jak konsulem honorowym w jakimś mieście jest znany artysta, to trudno od niego wymagać, żeby działał na rzecz kontaktów gospodarczych między Polską a tym krajem, ale czy nie powinno być jakiegoś dokumentu, materiału, który określa, czego państwo polskie oczekuje od konsula honorowego? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jarosław Łasiński:

Panie przewodniczący, przede wszystkim mamy dokumenty wewnętrzne, które dostaje każdy konsul honorowy i to w języku, który zna, gdzie jest pełna instrukcja wskazująca, czego od niego oczekujemy, jakie są jego zadania i jak je powinien wykonywać.

Jeśli chodzi o mechanizm weryfikacyjny, to nigdy nie jest łatwy proces. Najczęściej szukamy kandydata w porozumieniu z lokalnymi władzami i lokalnymi środowiskami biznesowymi. Wspieramy się na ich rekomendacji, sami dodatkowo sprawdzamy. Z takim kandydatem spotyka się konsul zawodowy właściwy dla danego terenu i ambasador. Kandydat składa bardzo szczegółowe dokumenty łącznie z tym, jaki jest jego stan majątkowy. To jest też weryfikowane w Polsce przez zainteresowane służby. Chcemy uniknąć przypadkowości. Raczej nie wyobrażam sobie sytuacji, że to jest po prostu czyjś znajomy i on będzie, bo chciałby. Tak nie jest.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja nie mam żadnych zarzutów w tej kwestii, tylko zadałem pytanie. Po prostu nie znałem tego mechanizmu powoływania. Czy jeszcze są jakieś pytania do pani minister? Jeśli nie ma, to w takim razie przechodzimy do pkt III – plan pracy. Dziękujemy bardzo pani minister i panu dyrektorowi.

Państwo otrzymali projekt planu pracy, tak? Tak. Czy są jakieś uwagi, uzupełnienia? Wiem, że pani przewodnicząca Fabisiak ma jakąś propozycję.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeśli wolno, to chciałabym zaproponować dwa uzupełnienia do planu pracy, ale chciałabym także prosić państwa o rozważenie pewnej kwestii nawiązując do dyskusji, którą zakończyliśmy. 6 lat temu był zjazd konsulów generalnych, więc może jednak zwrócić się (postulowałabym, by tak było) do MSZ, aby zaplanowało w budżecie takie spotkanie w Polsce – może wybranych przedstawicieli, może ocenianych jako najbardziej zaangażowanych. Sądzę, że to jest ważne także dla tych ludzi i byłoby to jakieś wyróżnienie, by mogli tutaj przedstawić swoje plany działania. Niech by to była jedna czy dwie osoby z kontynentu. Sądzę, że to nie będzie takie niszczące dla budżetu ministerstwa, a chyba warto byłoby spotkać się z takimi osobami. To jest wniosek.

Są dwa uzupełnienia do planu pracy. Powtarzają się dyskusje dotyczące podziału środków. Chciałabym zaproponować, abyśmy spotkali się wczesną jesienią z własnymi postulatami co do sposobu dystrybucji. Myślę, że każdy z nas ma jakieś przemyślenia, a nadmiar wiedzy nie jest szkodliwy tylko korzystny, zatem byłoby dobrze, żeby przedyskutować przed tym, nim już nastąpi taki podział.

Druga rzecz i temat dotyczy Polonii. Często mówimy o wkładzie Polonii, ale nigdy nie mieliśmy spotkania choćby z przedstawicielami największych organizacji, takich jak Rada Polonii Świata, która powstała niedawno, jak Europejska Unia Wspólnot Polonijnych. Wymieniam przykładowo. Chodzi o to, by te organizacje mogły powiedzieć o wkładzie Polonii w pomoc Polsce. Bywają konferencje na ten temat, ale są one dość rozproszone i nie całościowe. Myślę, że ze strony przedstawicieli Polonii moglibyśmy otrzymać bardzo wiele bardzo ciekawych informacji, bardzo ważnych informacji, bo chodzi nie tylko o ideę, chodzi o konkrety nawet finansowe, bo te rzeczy są policzone. Polonia ma świadomość, a to jest rzecz niezmiernie istotna dla oceny całości pracy.

Proponuję, panie przewodniczący, takie dwa tematy. Jeden dotyczący pewnej rozmowy, wcześniejszej spokojnej rozmowy o pewnych rozwiązaniach, jakie widzimy, odnoszących się do podziału środków MSZ dla organizacji pozarządowych, organizacji polonijnych. Drugi temat dotyczy dokonań i wkładu Polonii świata w pomoc Polsce.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Czy są jakieś głosy przeciw wprowadzeniu tych punktów? Nie widzę, bardzo proszę wprowadzić.

Mam jedną uwagę. W lipcu mamy jeszcze jedno posiedzenie, a tutaj jest mnóstwo punktów. Nie jesteśmy w stanie ich zrealizować. Na pewno musimy poruszyć sprawę Polaków na Białorusi, bo to jest bardzo gorąca prośba działaczy Związku Polaków na Białorusi. Jest jeszcze mnóstwo pozostałych punktów. Możemy jeszcze zrobić informację o „Semper Polonia". Tak?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Mam propozycję. Szanowny panie przewodniczący, w takim razie może dostalibyśmy te informacje na piśmie i to też byłaby część naszej pracy, a nie byłoby tego utrudnienia, jeżeli to jest wpisane. Wtedy byśmy się zapoznali z tymi informacjami. Tak by było najlepiej.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Chodzi o informację o działalności…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie, o tym, co pan mówi, absolutnie jestem za. Mówię o tych dodatkowych punktach, które by się nie zmieściły. Nie wiem, czy w ogóle możliwa jest taka procedura.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle, proponuję, byśmy to jednak przesunęli. To można rozłożyć.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To przesuńmy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Możemy też mieć np. dwa posiedzenia Komisji w ciągu jednego posiedzenia Sejmu. Nigdy tego nie robiłem, ale…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Możemy trzy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Trzy – bardzo konstruktywna propozycja.

Proszę państwa, rozumiem, że pani przewodnicząca zaproponowała dwa tematy. Może ten Paragwaj uzupełniłbym o inne kraje Ameryki Łacińskiej. Rozumiem, że poseł Dziedziczak traktuje to jako jeden z priorytetów, nie? Wprowadzilibyśmy temat: sytuacja Polaków w Ameryce Łacińskiej, w tym w Paragwaju. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (TR):

Teraz mówię o Afryce. Z tego, co widzę, jest już zaplanowana Demokratyczna Republika Kongo, ale z Afryki proponuję jeszcze Angolę, ponieważ akurat do mnie, do Jasła, przyjeżdża dość spora grupa ludzi i też przydałoby się mieć tam kogoś, bo chcą nawiązać współpracę gospodarczą.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, czyli pani sugeruje, żeby wprowadzić punkt: sytuacja Polaków w niektórych krajach Afryki, w tym w Angoli i Kongo. Dobrze. Pan poseł Pyzik jako przewodniczący grupy polsko-afrykańskiej też ma jakąś propozycję.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, oczywiście. Jeśli można, to sugerowałbym kontakty zwłaszcza z Polakami w Kenii, w Republice Południowej Afryki i w pasie od Maroko po Egipt, bo jest tam rozsypana bardzo duża diaspora. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, czyli wprowadzimy taki punkt: sytuacja Polaków w wybranych krajach afrykańskich. Czy jeszcze są jakieś uwagi?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Czy można w sprawach różnych?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze tylko to. W takim razie poprosiłbym Komisję o to, aby upoważniła mnie do tego, żeby to trochę przesunąć, by nie było takiej koncentracji. My i tak zawsze mamy pewną możliwość elastycznego traktowania tego planu, ale chodzi o to, żeby już w tym lipcowym posiedzeniu skoncentrować się na Polakach na Białorusi i ewentualnie jeszcze wprowadzić jeden punkt, bo nie chcę państwa terroryzować dwoma posiedzeniami Komisji w lipcu. Czy mam takie upoważnienie? Dobrze, dziękuję bardzo.

Nie trzeba przyjmować planu przez głosowanie? Nie trzeba, dobrze. Czy jest sprzeciw? Tu mnie terroryzują – rozumiem, że pani przewodnicząca, a jeszcze pani Ania. Dobrze, nie ma sprzeciwu, więc przyjęliśmy plan pracy.

Sprawy różne. Proszę bardzo – pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Zwracam się z takim apelem. Proszę państwa, zaczęła się akcja letnia i może byśmy odwiedzili chociaż po jednym ośrodku, porozmawiali, dobrze? Sama już otrzymałam taką „rozpiskę".

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani poseł, jest dostępny wykaz kolonii polonijnych, ale z pewnego względu – ja tego nie będę tutaj mówił – on jest dostępny w Komisji, ponieważ nie chcemy ujawniać pewnych rzeczy. Można się teraz zapoznać, ale proponowałbym, żeby tego nie przekazywać, tylko zapoznać się w sekretariacie Komisji. Oczywiście jest też apel, że jeżeli państwo możecie odwiedzić te ośrodki, te kolonie to bardzo bym prosił i apelował o to, żeby to robić. Zestaw jest w Komisji. Państwo możecie wypisać sobie kolonie, którymi jesteście zainteresowani.

Druga sprawa. Wyjazd Komisji na Ukrainę i do Rumunii zostanie przeniesiony na wrzesień. Z różnych powodów teraz nie jesteśmy w stanie tym się zająć. Jest zatem propozycja, żeby to przenieść na wrzesień.

Czy są jeszcze jakieś inne sprawy? Nie ma. W takim razie zamykam posiedzenie Komisji, dziękuję bardzo.